

Zarybienie łososiem

Prawdziwa wiosna zawitała nie tylko do lasu i na łąki, co można zauważyć gołym okiem. Duże poruszenie jest też w wodzie. Nie wszystko co się w niej dzieje widać, ale warto wiedzieć, że np. kolejne gatunki ryb przystępują do naturalnego tarła. Są jednak takie gatunki, które potrzebują pomocy ze strony człowieka. Do nich należy m.in. łosoś (*Salmo salar*). Właśnie jesteśmy po akcji zarybienia dolnego odcinka rzeki Płocicznej, dopływu Drawy, narybkiem tego gatunku. W dniu 18 maja z wylęgarni w m. Bożanka koło Słupska, pod okiem ichtiologów Parku, przywieziono 50 tys. szt. maleńkich rybek.



Po upływie roku lub dwóch spędzonych w rzece, do której właśnie zostały wpuszczone, spłyną jako smolty do Bałtyku i tam rozpoczną etap morski swojego cyklu życiowego. Po kilku latach pobytu w słonej wodzie, intensywnym żerowaniu, część z nich wróci do rzeki i miejmy nadzieję, przystąpi do naturalnego tarła.



Akcja liczenia, ważenia, załadunku, transportu i bezpiecznego wpuszczenia ryb do rzeki, to spore wyzwanie logistyczne. Trzeba wykonywać te czynności bardzo sprawnie, bo przecież na wyjątkowo wrażliwych, żywych organizmach. W tym roku zanotowaliśmy wyjątkowo dużą różnicę pomiędzy temperaturą wody w zbiorniku transportowym i w rzece. Wymagało to dodatkowych czynności niwelujących te różnice. Trzeba było dolewać wodę z rzeki do zbiornika i czekać, aby temperatura wyrównała się. Dużo uwagi cierpliwości i czasu wymagało też rozprowadzenie ryb w ich nowym środowisku. Wszystkie te opisane czynności ilustrują zamieszczone poniżej zdjęcia.

Tekst: Aleksandra Gancarczyk

Zdjęcia: Aleksandra i Jarosław Gancarczyk

Data wydruku: 03.04.2020 00:28:15

Adres URL: <http://dpn.pl/aktualnosci/432-zarybienie-lososiem.html>